



UNIVERSITÄTS-
UND LANDESBIBLIOTHEK
BONN

925001-

- 925102

Mag. St. Dr.

III

U W A G A POLITYCZNA

*Ná skrypt legomości Pána Poslá
Fráncuskiego*

Wydány pod tytułem responzu ná
List IMcí X. Biskupá Kujáwskiego

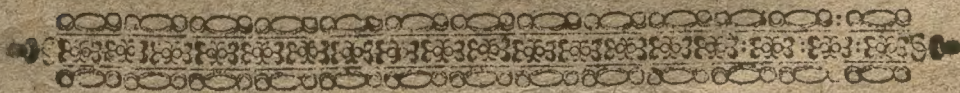
w ktorey

ARISTOGENES FILADELFOWI

Punktá skryptu tego do reflexyey

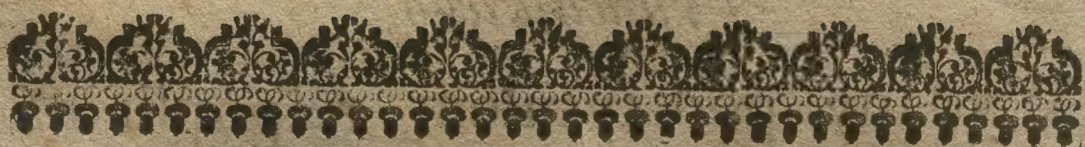
P O D A I E

Stanom Koronnym, y wszystkim ko-
chájącym Oyczyzne Synom, áby
przed czásem mędrsi byli, do kon-
syderácyey bárzo potrzebna.



W WARSZAWIE,

w Drukárni I. K. M. w Collegium Schola-
rum Piarum Roku 1697. 15. Januarij.



Consilium custodiet te, &
prudentia servabit te, ut e-
ruaris à via mala, & ab ho-
mine qui perversa loqui-
tur.

Proverbiorum Cap: 2do vers: 11. & 12.



FILADELFOWI ARISTOGENES

Przy zdrowiu dobrym pomyslnych szczęśliwości.



Gośna ná Dworach Pańskich, *per ora vi-
rūm volitans* rozniośła wieść, pewny, wy-
bornie dowcipny Pośła Iego Mości Frán-
cuskiego skrypt, który pod żałosną Listo-
wnego responsu nie tak I Mości X. Biskupa
Kujawskiego wniesionym daie replikę Pro-
pozycyom, iako nowey po plecach swoich
Pakcyey, rzucá ná wymiot początki, *par.
seq. per aera jamque vires, & alimenta ministrat*: áby to, co przez
pokątne rády, y schadzki nie dobrze sie ieszcze ugruntowało,
publiczná doskonálej utwierdziła wiadomość. Jak tylko mnie
doszło to zawołáne *scriptum, plenum fallere docentibus argumentis*,
á ráczey *probris Gentis Nostrae refertum*, żeby w fercách *bonorum
Civium*, miłuiących tę Oyczyznę Synow, szkodliwey nie uczy-
niło impressyey, zá rzecz kuszną póczytałem odkryć tę pozorną
máśzkargę, y *latentia sub melle venena* wydać. Zwłaszcza gdy
I Mości X. Biskupa Kujawskiego *Pastorales cura* do Prus *interea
revocant*, y čás *replicandi* odeymią. Tego wszystkiego z brá-
terskiey wzáiemney konfidencyey *kommunikuię* ci Brácie Fila-
delfie, trzymáiąc, że iako inſze potoczne w róžnych okkur-
rencyach *projecta*, tak bárdziej te, które *bono Patriae publico ser-
viunt*, wdzięczniey przyiąć ráczysz. Ná pierwszym wstępie,
przyznam się, czyniła mi nie máły wstřet od tey imprezy wą-
pliwa konſyderacya, czyby nie lepiej te próžne szumy mimo
uſzy puścić, y dać im powoli zniknąć, ná kſztált owych ná
powietrzu Meteorologicznych appárycyi, które iáśnemi zda-
dząc sie gwiazdami, lekki wiátr rozwiewa. Z drugiey strony,
tą *animatus* zostałem reflexyą, że nie záwsze *tacuisse iuvat*, y
owſzem milczenie wielce ſzkodliwe bywa, gdy nieprzyiaćiel
bez odporu, bez ſtoczenia bitwy, *ante victoriam triumphum cane-
ret*, zá dowod wygraney biorąc sobie *modestiam*, & *ingenuita-
tem preliantis*. Przytym bądź zdrow.

Kopia Listu tego táka iest.

Summo cum animi mei dolore &c.

Punkta zaś do uwagi wtym liście te są.

I. Pierwsze Punktum. *Rem arduam sanè, ac supra &c.*

Już z Bożey łaski Fráncya odfloniwszy welum, szczerze nie
Jskrytemi z námi postępuje sztukami, y iey Minister ná zámieszanie wszelkich przyrodzonych, y nádprzyrodzonych
ustaw, nápiętemi dobrze uzbroiony Instrukcyami zmárłego
N. Pána Nászego *Augusto sangvini* (ktorego niezmárła
in fera secula pámiatkę, miałby był inszym *adorare* respek-
tem) w klar, publicznie, przetarłszy sobie czołá, w kro-
ku stawa, y obelżywe zárzucać mákuły, usiłując, gdy ná
ruinę całego *tanti Regis* Domu trzech Naiásnieyszych Kro-
lewiczow, *florentissimorum Principum*; swoiey Nácycy Xiąż-
ęcia, o którym tu żaden *minimus maximusve Civium* nie
pomyślił, kondycye podawszy, pozornemi Dobrá pospo-
litego kolorámi dobrze ufarbowáne, w sercá, y łaskę Ko-
ronnych Synow zalecá: ktorých powábnym glancem u-
wiedziony Cny Polski Národ, gdyby miał *annuere*, Pań-
stwo swoje, przez dwanáście blisko wieków, nad wszy-
stkie świata Krolestwa złotą płynące wolnością, ná wie-
cznąby hańbę, y nie powetowaną szkodę, iáko w prze-
pásć zárzucił. Ale któż mu w tym winę zádaie? ma go-
towá wymowkę, *paratum venie locum*, że to wszystko, nie
z włásney swoiey chęci, álbo geniuszu czyni, ále Krola
Pána swego, iáko wierny Minister, wolá y roskazanie peł-
ni. Ná to, ponieważ *libere sunt cogitationes nostrae*, niech
mi sie godzi spytać tegoż Polá IMości Fráncuskiego, gdy
dobrego Ministra osobę ná sobie noši, ieżeli Kátoliká,
& *viri Ecclesiastici*, złożył z siebie imię, y osobę. Bo bę-
dąc Człek wielkiey, y zábiegłey przezorności, musiał
z daleka upátrzyć, y zważyć dobrze, wiszące nád głowami
nászemi *tot & tanta pericula*, zámieszania ták Domowe,
iáko y postronne od Kolligatow nászych; gdybyśmy nie-
chętne ich intencyom *subjectum*, ták goráco ná Tron Kro-
lewski promowować mieli. Ktoż *in Europa* Krolestwo,
clade magistrá, non dicit? ruiny, y zniszczenia swoich Krá-
iow,

iow, Prowincyi stanów? których przyczyną, Fráncuski
 przemysł, sztuczne ná cudzą szkodę intencye, & *non No-*
stri Climatis artes. Záczyńm będąc niepoślednim w Sorbo-
 nie Theologiem, *consultius* uczyniłby był & *congruentius*
 nie ná gannemu sumnieniu swemu, gdyby Krola Pána
 swego szczerze informowawszy, od szkodliwych fakcyi
 przyiazney sobie Rzpłey Nászey odwiodł, y odwrócił.
 Ten sam záiste ná stronę Possá IMości zostaie *ad defensam*,
 & *tutelam* argument, że gdy *libertatem arbitrij* Pánu wła-
 snemu záprzedał, nie máiąc iey, grzeszyć nie może.

2. *Præterea cum nihil mihi esset antiquius &c.*

Ohe! *risū teneatis amici!* Ledwietrzyletnią w Oyczyźnie nászey
 báwiąc sie rezydencyą, swoy przeciwko nam tak ściśle u-
 gruntował áfekt, że *crescendo, occulto velut arbor ævo, ipsis,*
sumit opes, animumq; ab annis, & antiquitate senescit. Czy
 podobno, tę przyiazną chęć swoię dziedzicznym od swo-
 ich Antenátow otrzymał Prawem? czyli też? te iego áfe-
 kty są iáko owe *solstitiales herbe*, które *mane florent, &*
transeunt, vespere decidunt, indurantur & arescunt.

3. *In qua servitium illi certè majus, quàm quilibet &c.*

Ktoby nie tak uczonym, iáko ja, respektem y obserwan-
 cyą szánował wielkie imię, y charakter Possá IMości,
 propozycyą tę nieuważnie *spiritu ambitionis prolatam* záraz-
 by osądził. Bo czyż to Oyczyzná násza tak iuż iest ogo-
 loconá w ludzic? *sago togâq; præstantibus orbata viris*, że od
 samey Fráncyey zásiągáć ma rády, zásiągáć pomocy. Y po-
 waży sie który Cudzoziemiec *certare affectu*, przeciwko tey
 Oyczyźnie, *cum Cive hic nato*, y *primas* sobie *in hoc certami-*
ne przywłászczáć *partes*? który Pánu swemu, poddániczą
 oddał *in holocaustum* wolą, ná kształt owych, o których
 w Paflagoniey powiedaią kuropatw, dwoie sercá nosząc, ie-
 dno swoiey, drugie nászey poświęci Oyczyźnie. Szczęśli-
 wa Polsko! która w tak ciężkim opále, y zámęcie two-
 im pod samą Boskiey protekcyey, y opátrznosci zásloną,
 ostatnim ledwie tchniesz ieszcze duchem! że ci z Fráncu-
 skiego niebá požądane leczę fukkursy! ná zászczyt y wy-
 świádczenie powinnego wdzięczności *homagium*. Ścielcie
 drogę *Angelo Tutelari, servatori vestro* niezwiédłemi Lau-
 rámi; *manibus date lilia plenis.*

4. *Promovendo in Regē Poloniae talē Principē &c.*

Ze IMość X. Biskup Kujawski Naiásnieyszey Xiążęcia de Conty Osobie nic przeszkodnego nie zádaie, y owšem iego dostoyność godną naywyższych tytułow, wysmienicie záleca, nie iest to skuteczna ná przyszłą Elekcyą kreska; bo świątobliwy Pasterz y Senátor náleżyta wszystkim *Regij sanguinis Principes* traktuie rewerencyą; y tym niezdrotnym idactorem, Posel IMość Fráncuski, zaniechałby był ná Cesarza IMości Chrześciańskiego, ná Wielkiego J A N A Trzeciego *intemeratos manes*, ná Krolową IeyMość, ná *Serenissimam* iey prolem, *probrōsa jactare convicia*. Ani ia tész tym mniey nie myślę náruszać honoru Xcia IMości Contego.

5. *Quid enim in hac sua Electione querit Polonia? nisi Regem maximum, optimum &c.*

Dato nomina rebus! redde quae sunt Caesaris, Caesari, quae sunt Dei, Deo. Fráncuskim pochlebstwem niechay nikt náleżytych Bogu nie uwłacza tytułow.

6. *Regem bellicosum, sapientem &c.*

Jego wdzięku, y rozmowney łagodności skutek, wszystekby záwił ná samey iego Tłumacza dyskrecyey. Ale ná tak wybornie ułożoney fabryki zwálenie iednego, ktore mi ná myśl przyszło, záżyię Dilema. Albo w samym tylko Kandydacie Fráncuskim náleżyte do Polskiey Korony świecą przymioty; álbo tész y w inszych Xiążętach podobne ználeść się mogą *Qualitates*. Jezeli pierwsza argumentu część prawdziwa; czemu proszę, ostrowidzych oczu Fráncya, inszych nie iego, nád licznemi Woyskami swemi Generáłow podaie? y trzyma. Czemu wielkich owych Turenow, Luxemburkow stráty, tak wielkiego sukcessyá Kawálera nie wetuie? Czemu w náleżytych tak do boiu, iáko do pokoiu rádach nie applikuie, nie záżywa, *tanti consilij, judicij, virum?* ále iego niedościgley *in materijs status* biegłości gnuśnieć, y próżnować z oczywistą szkodą swoią dopuszcza? Jezeli zás nie schodzi ná inszych rownych iemu Kandydatach, dáymyż im przelstronne do tego záwodu pole, nie zágradzamy otwartey, y inszym drogi w tey konkurencyey.

7. *Quem*

7. *Quem nemo Polonus, aut oderit, aut cōtemnat &c.*

Trafiá się często, á niewinnie, y nieśluszenie cierpieć nienawiść, álbo wzgárdę u kogo. Jáko źli dobrych w nienawiści má-ia, ták gdy większa iest złych liczność y mnostwo, nie mieć u pospolitego nie uwážnego gminu powinney obserwan-cyey, y honoru, nie iest to defektu, álbo iákiey nikczemno-ści znakiem, ále częścicy cnoty, y dzielności argumentem. Y Herkules miał swoich Eurysteuszow, y Scipio Afryka-nus nie żył bez zawisney emulacyey. A kiedyż, y kędy trudno o malkontentow?

8. *Qui sceptrum sibi nec lege, nec consuetudine &c.*

Zeby Korony nie konferować komu według Praw, y zwy-czáiw *gentis*, to iest nie tylko przeciwko rácyey y sumnie-niu, ále też przeciwko zdrowemu rozumowi. Rzeczpospoli-ta násza przez kilka przeszło wieków żadnemi nie związá-ná pisanemi prawami, samemi utwierdzoná starożytnemi zwyczajami, y podánemi sobie à *Majoribus suis* tradycya-mi, szeroko swoje roztoczyła gránice: Y te ná przyszley da Pan Bog Elekcyey dla Fráncuskich da sobie wydżierać, pśować, y szczerbić Parcyalistow? Więc gdy przeciwko tym starożytnościom nászym, álbo od Krolow Pánow ná-szych, lub ná generalnych Seymach, lub ná Seymikach, owe iákie wynikały *tentamenta*; o! z iáką żarliwością uy-mowano się o to: ták dalece, że do tumultow y zamieszá-nia wnétrznego przychodziło, przeciwko tym *novitatum au-thores*; á teraz my zápamiętali żarliwych Oycow Synowie opuścimy ręce? & *Gallicinium observabimus*? y iáko nam zaśpiewaia, ták skakáć ná przyszłego Pána Elekcyą bę-dziemy?

9. *Sed amore & aestimatione delatum dignè ferre studeat &c.*

Myli się bárzo y błądzi, kto tego iest uporczywie rozumie-nia, że Xćiu de Conty z miłości y wielkicy zaśług iego sły-my Polskiego Krolestwa oddaná ma być Koroná, zgośá, *ignoti nulla cupido*: iáko gorącym kocháć tákiego áfektem? ktorego nie známy, o ktorego Heroicznych *in publicum* á-kcyach nie nam żywego, nie głośnego nie zábrzmiała *vo-calis per Europam fama*: ktory *prudentioribus rerum*, dla fa-
B mego

meo Fráncuskiey ligi imienia, nie chętnie w sercách Pol-
skich gości. Oczywista rzecz, iáko nie my, ále rezydujący tu
Minister Gallie iego ná Krolestwo wladza, iákiemi minámi
kontraminámi, áby go intronizował, całą Polskę wzrusza,
znácznieysze w Senátorskim, y Szlacheckim Stanie *Capita*,
swoim przeciwnie interessom wábić, y przemawiać nie usta-
ie, & *solicitat corda virorum in populo*.

10. *Qui si à via recta recederet, & liberrimæ genti
vellet aliquam &c.*

Fantástyczney boiázni cienie, ktoremi nam z Kolligácyey Naiásnieyszego *in Imperio* Domu, chciałby bez fundamentu przegrázać, ábyśmy rozpędzili, nie trzeba nam dalekich brać ná wágę czasów, zá których gdy Krolo-
wie nási w małżeński związek z Xiążętami Niemieckimi wchodzili, ztamtąd *Throni Thoriq. socias* przybierając so-
bie, bywały te *nexus*, ze sławą Polskiego Národu, y całej pożytkiem Rzptej. Przypomniemy sobie, gdy ná zgo-
nie szesnástego od Národzenia Páńskiego wieku, dwie ná-
stępujące po sobie z Austryáckiego Domu, wybrał sobie do
spólnego pożycia Małżonki Zygmunt trzeci: Anne ná-
przod, potym Konstancyą. Coz ztąd ziego ná Oyczy-
znę naszą spłynęło? co szkodliwego? iákie niewolnicze iar-
zmo ná karki nasze Krol ná ten czas sprowadził? Jeżeli
Naiásnieyszy wspomniony Zygmunt w dziedzicznym uro-
dzony y wychowany Krolestwie, który ná zámianę *Electi-
vi Regni*, toż swoje *Hereditarium* utrácił, zá powtorną z
Domem Austryackim Kolligácyą, nie náruszoną tey Rze-
czypospolitey Wolność w całosci zachował. Czemu *in alio
Principe* tych się obawiać mamy málowanych ná powietrzu
pericula? w tym zwlászczá, ktorego wszystkie tykájące Oso-
bę iego okoliczności, dalekim od tey pokazują imprezy.
Władysław Czwarty Zygmunta trzeciego Syn *incomparabili-
um meritorum* Pan, Cecylią Renatę, także Austryackę po-
ślubił, á zawiązałże ten złoty węzeł iákiemi Rzptą trudno-
ściami? wplątałże nas w iákie labirynty, y siidla? Żyie w
sercách naszych y świeża Michała Krola pamiątka, który
przez Austryackie także ślubiny żadnego ani w Imáginacyey
ludzkiej nie pomyslonego ná Páństwo nasze nie zpro-
wadził uszczerbku: y owszem, kto *ex omni genere Civium,
ex omni Gradu & Ordine* nie mile dotąd, nie szczerze u-
przeymym sercem, y głosem Naiásnieyszą Eleonorę Kro-
lową, y iey godne długoletniego życia przymioty wspo-
miná?

II. *Qui deniq; in primo regiminis sui ingressu &c.*

Nie bárzo názbyt te roztáczaycie *fimbrias*. Czyiemi pytam, y z ktorego pływacemi Paktola skarbami ma założyć Polkę? Czy dziedzicznemi własnemi? czy z pomocą Krola Pána swego? O własnych iego samego dostatkách słusznie wątpić przychodzi, gdy bez Krolewskich pensyi dochodu, prywatnego Xiążęcia powagi, y dostoiności utrzymać *fortunam, dignitatemq; tueri* nie dobrze zdoła. To Krol, Pan tak potężny założy? Y tu iest nád czym podumać. W ten czas kiedy monetę pospolitą do nieznosney wyniesioną ceny, prawdziwemu przywróci walorowi, kiedy postanowiony z wielką dobrze zaśluzonych krzywdą szacunek wszystkich *mobilium, immobilium*, á osobliwie *officiorum, subbastationem* zagubi, y zniešie, kiedy zastawne *Regij Patrimonij* Dobra wykupi; kiedy niepoliczone poddanych ciężary zmniejszy, y uwolni; kiedy bogáte Domów znacznych Xiążęcych, Szlacheckich *argenterie in mutuum* wzięte nádgrodzi; kiedy poświęcone Bogu, y iego Kościołom srebra, sprzęty, klejnoty, splendory po całym Państwie swoim zabrane odda; kiedy długi, y zatrzymane *ministris honoraria* w swoię ryzę wprawi, kiedy Woyskom swoim za dosyć uczyni; w ten czas mówię, że nam pieneżne sukursy y supplementy pošle, że będzie mógł zaratować, uwierzemy, w ten czas dany sobie wyperśwadować tę prawdę. Ale *hodie apud nos non dicitur Credo*.

12. *Namq; duobus eget Respublica &c.*

Głęboka, niewiedzieć zkąd, konfidencya, y braterska miłość; o tym, czego nam samym potrzeba, o czym nikt lepiej nád nas wiedzieć nie może, nas náuczać, y informować. *Non peto consilium*. Pomocy, nie rady, nam trzebá. Pomoc zaś, ktory nam Potentat, má dać skuteczną? przedy go *in Ideis* podobno *Platonis sub concavo Lune* znajdziemy, álbo w Projekcie tym Poślá Fráncuskiego ślawniey się go doczytamy tylko, á nie rzeczą samą, y doświadczaniem uznamy.

13. *Consideremus itaq; Statum Poloniae, Exercitū &c.*

Gdy teraznieysze utrápioney Oyczyzny nászey nie policzone *mala* bystrym opiluie piorem; czemu ná Krola Pána swego wszystkich tych szkod, spustoszenia, y wyniszczenia

nia naszego przyczyny nie kładzie; który zbawienną Ot-
tomańskię porcie, Chrześcijaństwu zaś całemu nieszczę-
śliwą, żalofną, y śmiertelną dywersją swoją, roskwitte
Nota bene w rękach naszych prawie wydał Palmy, y tryumfalne nād
Pogaństwem poślamał Laury. Nie dosyć na tym; ale do-
tąd ktoż nie wie? że tenże *superlativo titulo* Chrześcijański
Pan Tyrannowi świata a Chrześcijańskiego imienia po-
wszechnemu nieprzyjacielowi Ingenierow swoich, y wo-
iennych machin Architektow subministrue, iemu woio-
wania z Chrześcijaństwem sposoby, y piekielne na to in-
wencye przesyła, iemu wszystkie Kolligatow naszych pro-
gressy, zamyśły przez swoich szpiegow sekretnie kommu-
nuie. Azasz nie biegali ustawicznie Kuryerowie? do Te-
kielego, do Węgier, a teraz do Kámieńcá z doskonałemi
o rzeczach naszych informacyami? Na to, gdyśmy włásne-
mi naszymi patrzałi oczyma, *quod vidimus, quod palpavi-*
mus, & manus nostrae contrectaverunt, ktoż tego śmiałby zá-
pierać? Ale co gorsza; gdy Kozaków z naszych Prowincyi
ukradkiem zwerbowanych za granice rebellizántom Cesar-
skim przesyłano; my na ten czas *Galliae Ministrum* dłużey
nād przeciagniony czas przeciwko Prawom Koronnym u
nas rezydującego nie tylko cierpieli, ale wszelkiemi przyia-
zney ludzkości sposobami szanowali *in honoribus, in amori-*
bis mieli; a nas za to w nagrodę winney wdzięczności,
naszymi wołowano, niszczońo siłami; y tak Rzeczpospoli-
ta na zgubę, na ruinę swoię skrycie zázartego węża na
swym łonie chowała. Wiemy, że gotowiúsienką mają na
to replikę, to iest, że świątobliwym Fránciszka pierwszego
Krola Fráncuskiego przykładem odnawiają poprzyśięzoną
cum Barbaris kolligacyą, *nil novi, nil insoliti faciunt*; a zá-
tym wszelką im wyświadczać w potrzebnych okkurencyach
życzliwość *sacramento tenentur*. Niech to idzie w komput
nieporównanych Fráncuskiej Nacyey przeciwko Chrześci-
aństwu záług, *in magnae glorie partem*. Niech Bráterstwa y
wiary, ktorey sąsiadom Chrześcijańskim Pánom trzymać nie
umieją, niewiernemu Pogáństwu szczerze dotrzymnią.

14. *Imò tantò periculosius exardescens, quantò ma-
jores addit imperio suo vires &c.*

Zwyczajná to iest ich włásność, czyli *artificium*, Tureckich
woysk silną ogromność, licznosc, potęgę, nād zamiar wy-
ność,

nościć, która gdyby się z Frącuską prawdą y rzeczą samą zgadzała, dawnoby już ta Bissurmańska bestya Chrześcianaństwo całe pożarła była, salwę iednak zostawiwszy tym samym Exemptom swoim, którzy z niemi po bratersku idą, *benevolentia & humanitate contendunt.*

15. *Exhaustas Provincias, Comitia perpetuò rupta &c.*

Zebrawszy z tych wszystkich nayosobliwsze *malorum capita*, gdyby się chciał Posel Imć w pierśi uderzyć, musiałby ie przyznać za *verum*, & *genuinum* Frącuskiego geniuszu *partum*. Ale że tu nązbyt bezpiecznie swoją przeciwko Domowi Krolewskiemu świadczy iádowitość *fellis venenum insanabile propinando*, iákoby Krolowa y Krolewiczowie nási, nie dbając nic o pospolite Dobro, o samych tylko prywatnych interessach myśleli. Tá záiste *impudens presumptio*, podobnicyszym do prawdy tyrem, odbićby się mogła ná samego Posla Imći Frącuskiego, który tu nie iedne już lato y zimę zamieszkawszy, dotąd ieszcze Poselskiej Funkcyey swoiey Chárakteru, y Krola Pána swego plenipotentiey Rzptey nie odkrywszy, zaczął po co, y z czym posłany? nie pokazawszy, za prywatnego ráczey Prálatá, nie za publiczną extrá-ordynaryinego Posla Osobę ma być poczytány; á zátym słusznieysza bez urázy o nim być może supposicya, że go samá prywatnych tylko pożytkow *aura* unosi. Ze Krolowa y Krolewicz *Primogenitus* domowemi między sobą intrigami nie co się mieszaia, to nic Rzptey nie tyka, ani iey szkodzić może. Ani to iest wáloru dobrego argument. Krolowa y Krolewiczowie różnią sie o dział Dobr spuǳiedzicznych: toć nic o powszechnie Dobro nie myślą. Może się to bowiem oboie bárzo skłádnie zmieszcic, miec o porátowaniu upadáiącey Oyczyzny pilną *curam*, & *solicitudinem* y oraz siebie y Domu swego nie zapominác, iákóz nie może mnie w tym żadna przekonać rácyá, áby ten, który się wielkim tey Oyczyzny miłośnikiem kładzie, miał dla tego rzucić o ziemię, wśzystkę swoich interessow pámięć.

16. *Ergò nihil ad ista reflectendum &c.*

Snuią się, ále bárzo rozerwánym pásmem w samey tylko Frącuskiej Diálektyki kuźni formowane konsequencye: która co sobie pożytecznego baczy, to samo za słuszne udáie y sądzi. Trzebá tedy, áby sobie tę máximę dobrze wbił w

rozum Poseł Fráncuski, że się nie wádźi trzymać dawnych zwyczajów, gdy są zdrowe y użyteczne; áni tecz Polka takiego ákceptować będzie Kándidatá, który się iey nie zda, áni przyda. Więc ieżeli takowe kondycye w iedynym tylko samym proponowanym od siebie Kándidacie kładzie, przy którym inrze gáśnący miały *luminaria*. Ná to nie pozwalam, nie pozwalam, y nie pozwalam.

17. *Cur enim sibi Polonia ius eligendi Regis &c.*

Ziego árgumentu takie wynika *subsumptum*. Krolewic Iákub iest godzien osiádać Tron Krolewski po Naiásnieyszym s. p, Rodzicu swoim: to go od niego nie odrzucąć, to go obrąć. Nie mogąc nic przeciwnego tey prawdzie dowieść, protestuie się kształtnie ułożoną skromnością, że niechce żadnemu przymawiać Candidatowi; lubo kilka razy w przeciągu swego skryptu znać dosyć iásno, iáko się nie trzyma tey swoiey protestacyey, y zapomniáł o niey.

18. *Quod verò Sua Excellent: scribit amantissime &c.*

Ktoby Fráncuskiego imienia boiaźń w Polsce próżną, álbo uspioną, álbo świeżo wznieconą, álbo podłego pospolstwa nieuważnym błędem, álbo za znikomą fantástyczną głosił poczwárę, tenby swoje wydał ná świat, y publikował iásną ná zmyślách, y rozumie ślepotę. Czego nie uznawiając w swoim skrypcie Poseł, ná koniec, rad nie rad uznawa, z tym dokładem, że tey boiaźni początkiem y przyczyną były *Reginarum errores*. Nie pónneć to były *fantasmata*, nie dziecinne strászydlá, owe zamieszánia, y rosterki domowe, owe po Polsce gonitwy *plus quam Civilia bella*, za uwziętością Ludowiki Krolowey wprowadzone: gdy za żywotá Kázimierzá Krolá, y Małzonká swego ná ruinę wolności Polskiej ná zniesienie fundámentalnych tey Rzptey Praw, Konduszá Stryiá Xciá de Conty ná Tron Krolewski gwałtem wladzić *precipiti consilio* uśiłowála; y gdyby ná ten czas Wielki odwagą y przezorem Lubomirski przy Oyczystej wolności murem nie stánał był zeláznym; iużby *Gallicá mercede* złota wolność niewolniczym okryła się była zelázem. Swiezo tkwią w pamięci nászej Fráncuskich prze-myśłow máchiny, ktoremi Niezwycięzonego JANA III. przełomąć, y zwyciężyć chcieli, áby przeciwko światobliwey Colligacyey obowiązkom w brew honorowi Boskiemu,

ná

na wieczną Polskiego imienia hańbę wydzielony, pártiku-
lárny uknowáli z Bissurmány pokoy.

19. *Dicat mihi E. V. quæ tam acri prudentiâ, pollet
judicio &c.*

Cokolwiek w Polszcze Fráncuska budowála fakcya, Biało-
główskiey flusznie przypisać się może płochości : ále mnie
ták ná odwrot diskurować niechay się godzi. Iezeli *muli r
non fortis*, ták wiele *monstrorum parturire* mogła; á czegoby się
nie wazył mąż dzielny y mądry, *vir fortis*?

20. *At sunt ex eadem Gente Gallica. Nunquid omnes
Galli &c.*

Nie wszyscy Fráncuzowie iednego są humoru y własności.
Ale zaś wszyscy się ná ten przymiot zgodzą, ále wielce ro-
żny, y zdrożny ód Polskiego niebá, *in frontibus eorum scri-
ptum est*, że się do rządów nászych nie godzą.

21. *Videamus autem, quibus impulsa consilijs Regi-
na nostra tantam sibi excitavit invidiam &c.*

Nie zá Fráncuskiemi pewnie rádami Naiásnieysza Krolowa
ták wiele Heroicznych uczyniła Akcyi, ktoremi nie-
śmiertelność sobie, u potomnych zaśluziła wieków. Boć
nam nigdy nic dobrego, użytecznego, nászey *rationi status*
przyzwoitego nie rádziła Fráncya, swoje tylko wzwyczá-
iwszy się traktować intereśa. Ze zaś ták znaczne oburzyła
ná się niechęci : tenći iest zwyczajnie Wielkich y Heroi-
cznych umysłów chárakter : to osobliwe wielkiey Cnoty
y dzielności znamię. Nie inszym, ále Boskim instinktem
umowionych ukradkiem, od Fráncuskiego Ministrá ná
fukkurs Rebelliey idących, woluntáriuszow nászych rospro-
szyła, od ták obrzydliwey Bogu imprezy odwiodła, y tych
Fráncuskiey dywizyey Herstow, nie Xiążę ná ow czas Dy-
mitr, ále *prospiciens de cælo justitia* dostátecznie skárała. Tym
táżże zápaloná Chrześciańskiey żarliwości duchem, świętą
przećiwko powszechnemu Kościołá Bożego nieprzyacielo-
wi ligę, wszystkimi siłami promowowała. Własnego o-
chrániając honoru swego, Markieze de Vitry zá gránice
z Polski ruszyła, który przećiwko Krolewskiemu Domowi
Akcyą Poślá Wielkiego funkcyey nie przystoyną knował.

A tych iego nie pięknych procederow iásny iest dowod, że mu z Polski powroconemu Krol Fráncuski ná oczy nie dał, zkąd potym w głęboką wpadłszy melancholią, *ingloriè* dni swoje skończył. Neyburskiey Xiężny Małżeństwo z Krolewiczem IMścią Jakubem, mácierzyńskiego áfektu radą, y powodem, szczęśliwie związała. To wszystko, *ingens animi Regina*, urodzeniem Fráncuska, nie po Fráncusku, ále áni z Austryey rady zásiągáiąc, sprawiła, lecz iáko szczerze z Bogiem złączoną, pobożną, Chrześciańska Páni. iáko Rzeczpospolitą, wiarę, Polski honor, y sławę kochającą Heroiná.

22. *Nolebamus nos tam arctis, tamq̃ inextricabilibus
vinculis Rempubicam &c.*

A czemu tego nie chcieli, nie zyczyli Związku? nie inśza záprawdę tego rácyá, tylko wiecznie złośliwa przeciwko Austryackiemu Domowi zázdrosć, w czym ślepą ich záwziętość łacno káždy uzná, kiedy nam nie Turkow, álbo Tátárov, ále samych Niemcow stráśnych máluia, y przekłádaia przed oczy: nie Turkow, nie Tátárov, ktorzy Kraie ná-
Nata bene, sze ustawicznie plondruia, niszcza, pustosza; ktorzy tak wiele Chrześciańskich dusz *integras populorum Legiones, sancta licentiá*, w ciężką Pogańską zabieraią niewolą: ále Niemcow, ktorzy są nási Prawowierną Religią Bráćia, od ktorych przecię wiele dobrego często, nigdy złego nic nie odebraliśmy. Ich sukursami Krakow Koronną Stolicę, z rąk Szwedzkich oswobodziliśmy; ich siłami Pruskich Konfederátow swawoli odporesmy dali; ich posiłkami zá Janá Kazimierza wolności nászej, ktorą w serce ugodziwszy zamyslał smiertelnie zranić Fráncuski gorący przeciwko nam áfekt, cáłość, y żywot zachowaliśmy. Boymy sie *Terrarum fatale malum, fulmenq̃, quod omnes perterret pariter populos, & sydus iniquum Gentibus*, Fráncuzow ráczey, ktorzy nieugászoną Pánowania chciwością uspionego Bismurmańskiego smoka podwiedli ze snu, y do niewczesney niedole nászej wszystkíey oplákaney ruiny źródłem stali sie; ta iest *Lerneæ propago, monstrorum secunda Parens*. Słábá ná to replika, żeśmy mogli tych sie uchronić fatálnych paroxyzmów, gdybyśmy byli w Austryacką nie wchodzili ligę, bo mogłby był Turczyn, rozerwane máiąc gdzie indziey siły do czasu dać nam pokoy, y zdradliwie spoczywać, ázby zwracáiąc z tryumfem, większą opátrzony potęgą, walniey-

nieyszym ná nas uderzył impetem, y gotową *flagrantissima cupidini offam* tym ślawniey pożarł.

23. *Quorum nomen in aula Cæsarea etiam post ipsam liberationem Viennæ &c.*

Zeby Polskie Imię ná Dworze Cesar skim w lekkim miało być poważeniu, płonńa to iest ná powietrzu fundowaná assercyja, y doświadczeniu przeciwná; wielu bowiem pytałem wracających z tamtąd Kawálerow o to naszych *mille honoribus, mille gratijs auctos*. Ktoż nie wie o konferowanych tam Posłom naszym Xiążęcych Imperij Tytułach? kwitnącey młodzi Polskiey *ad dura munera militie aspiranti* wysokie w woysku náznaczone szárze, Officya, Regimenty, Generalstwa &c. tak, że ledwieby sie znalazł *Nobiliore Domo Gētis nostræ* Kawáler, ktoregoby *irremuneratum* z tamtąd odeśłano. To te są *amabiles injurie*, te *vilipensionis*, & *contemptus argumenta*: że tu nie przynoszę świeżo wyświadczoney sąsiedzkiej życzliwości, *erga pios manes* zmarłego Naiásniejszego Krola Polskiego, *superbissimo exequiarum splendore*, & *raro visendo apparatu*.

24. *Sciebamus, nec obliviscimur, quod Majores nostri, per quos stetit libertas &c.*

Tu inż potężną przeciwko nam, y iakoby nie odbity sztych niezwalczoną wystawia máchine: *actum est*, inż zginęła sąsiedzka z Niemcami przyiaźń, gdy Czeskiego, y Węgierskiego Krolestwa fortunę chce ná przykład nam przełożyć, y niewzruszone Prawa, podług których od starożytności Dom Austriacki oboie te Krolestwa trzyma, wzruszać, y wąglić, á tak niewiadomym oczy, y rozum śludzić. Náprzód, co do Czech náleży wiedzieć, że dawni Krolowie Czechow lennym Prawem *in feudum Imperij* to Krolestwo trzymáli. Tym warunkiem Henryk Czwarty Cesarz, Władysława Pierwszego Xcia ná ten czas Czeskiego, Krolewskim uczcił, y udarował tytułem Roku 1086. *investitura* y Ceremonie do tego obrządku náleżyte odprawowały sie, ná pograniczu konferowane bywały Krolom *insignia* Prowincyi Czeskich, iednak nie pšovano ich, áni ludowi pospolitemu ná podarćie rzucáno, ále chowano, y po odprawionym ákcie wracały sie do skarbu Cesar skiego, iako zwyczaj był w inszych *Imperij Romani feudis*. Takowych áktow do-

kumenta, y oryginalne *autographa* w Pradze in *Archiv* do tych czas się znaydują: gdy się trafiło, że ustawała Krolewska linia, y wakowało Krolestwo, Cesarz, iako *Fendum* spadające *ad Imperium* miał prawo konferowania iegoż, ale zlekka powoli następujący Krolowie wyłamywali się z ciężarów y kontrybucyi powinnych, przywłaszczając sobie dziedziczną zwierzchność, y prawo. Ottho Czwarty Krola Czeskiego do Elektorckiej dostojności przyjął Roku 1208. Karol Czwarty toż *per bellam aureā* potwierdził Roku 1356. Ponieważ tedy Czeskie Krolestwo przez 317 lat wprzód, niżeli przyszło do rąk y posessyey Austriackiej do Elektorckiej przyłączyło się dostojności: Elektorstwo zaś świeckie bez dziedzicznych włości albo Xięstw nie może godnie honoru swego utrzymać, iako to w Bawarskim, Brandeburskim, Saskim, y Rhyńskim Elektorach dało, y dać się widzieć; toć tedy odtąd iasna także rzecz iest, że to Krolestwo dziedziczne bywało. Prawda, że *Status & Ordines Regni* iakąś Elekcyey postać y figurę obserwowali; tym iednak modeluszem, że bliższego tylko krwie Krolewskiej intronizować, y koronować powinni byli. Już to 164 lat, iako tam Dom Austriacki panuje przez Małżeński związek Ferdynanda pierwszego z Anną Ludowika ostatniego Krola Czeskiego siostrą, zmarłego bez potomstwa, wnet potem dla Kościoła w Brunie od Protestantów świeżo wystawionego, że go Matyas Cezarz obalić, y znieść rozkazał, nowa powstała rebellia, y straszny buntowniczy płomień. Posłow od Cesarza na uspokojenie tego zamieszania posłanych oknem wyrzucono. Ferdynand II. po Matyaszu następujący, na to wszystkę myśl, y siły swoje obrocił, aby buntownikow ukromił, y skarał, którzy już Slezanow, Morawianow, Węgrow, y wielką Niemieckiej rzeszy część, pod pretextem Religiey na swoją stronę przeciągnęli, y zpraktykowali. Nie słuszną, y nie prawą Ferdynanda Elekcyą osądziwszy, Fryderyk Elektora Palatinum Rheni za Krola Czeskiego obrali, tak buntowniczym sposobem obranego 8wa 9bris 1620, Ferdynand Cesarz otwartym boiem zbił, zniósł, zwyciężył, y całej Rzesze Niemieckiej Imperyalnym Dekretem, nie tylko Czeskiej Korony odsądził, ale y z własnych dziedzicznych stanów, y włości wyzuł, *ex Imperio proseripxit*. Wważę teraz każdy, iako Czeskie Państwo Krolewskim Tytułem na *Fendum Imperij* erygowane, przy Elektorstwie od pięciu set lat dziedziczne, dla bezecney rebelliey, znowu od Austriakow *jure belli* nabyte, przez trą-

ktąty Westwalskie 1648. za dziedziczne Austriackie deklarowane zostało. Nakoniec y to wspomnieć, y dołożyć należy, że pod czas tamtych buntow, gdy możniejszy Pánowie Prowincye między się dzielić, y Krolestwo ná części rozrywać, y szarpać poczęli, samiz poddani obawiając się wielu Pánow nád sobą panowania, wszystkie Prawa, Przywileie, wolności, osobliwości swoje Austriackiemu Domowi dobrowolnie oddali, y ustąpili, y tak Dom Rakuski w Czechach Dziedzicem po dziś dzień zostało, nie innym tyranstwem, chyba żeby kto Prawo y sukcesyą tyranstwem nazywał.

25. *Sunt autem illa tam compertæ veritatis &c.*

Nie życzyłbym tak bezpiecznie w pole z temi przypowieściami *in trivio natis* wyjeżdżać: bo iako Węgry od Francuy są dalekie, tak ta assercyja, którą zowie *compertæ veritatis*, à *veritate* iest y lądem, y morzem, y całym niebem daleka. Krolestwo Węgierskie od początku swego, Dziedziczne zawsze było. Kto inaczej mówi, lub pisze, y udać, mówić może, ale dowieść y próbować nie może. Bo Dziedziczne tego Krolestwa Prawo, nie tylko ná męszczyzny spada, ale się y ná płć białogłowską rościaga. Czego istotney prawdy dowieść łatwo mogę, samym Francuskich Authorow świadectwem. Pisze Morerius w swoim wielkim Dykcyonárzu Historycznym pod tytułem *Hungarie* w te słowa: Węgrzy mieli Krolow spokojnie im panujących, aż po śmierci Ludowika przezwiśkiem wielkiego, którego iedyná Corka Márya Dziedziczka poślubioná iest w Mażeństwie Zygmuntowi de Luxemburg. Ale głębiey ieszcze rzecz tę uważywšzy: Potomstwo męskie Świętego Stefana Pierwszego Krola Węgierskiego przez trzyśta lat krolowało w tym Państwie, przez dwadzieścia następujących po sobie Krolow, ktorých ostatni był Władysław Trzeci, dla okrutnego panowania, y innych zbrodni zabity został od swoich Węgrow w obozie własnym. Karol Martellus Máryey Siostry tego Syn Węgierski Krol, z Elizabety Kazimierza wielkiego Polskiego Krola Siostry, miał Ludwika rzeczzonego wielkiego Węgierskiego y Polskiego Krola: ten dwie zostawił Corki, Máryą y Jadwigę. Niech kto chce czyta Georgium Ponza Francuskiego Authora w Kńiedze Tytułowaney (*Scientia viri eximij*) ná karcie *numero* 131. Po śmierci Ludowika wielkiego, Węgrzy koronowali razem

iednegoż czasu, dwie jego Corki pod imieniem Krolow Węgierskich. Taką mieli nie przełomaną w swych głowach impressyą, że ta Koroná tym dwiema Siostróm prawem dziedziczney sukcesyey przynależała. Ná ten czas wszystkie stany Węgierskie po śmierci swego Monarchy zebrały się, iako ná nowego Krolá y Páná swego przyęcie. Márya iako się rzekło Ludowika pierworodná Corka daná w małżeństwo Zygmuntowi, Luxemburkowi, ten dziedziczny sukcesyey Tytułem ná Krolestwo nastąpił, y koronowany był 1387. w ten czas od niechętnych wszczęte były przeciwko niemu bunty, których iedná fakcyja de Duras Krolá Neapolitańskiego obwołała, za prawdziwego Krolá: Druga, ktorey głową y Wodzem był Stefan Xiążę Siedmigrodzkie, Baiazeta Tureckiego Sołtana do Węgier sprowadziła. Zygmunt od Baiazeta pod Nikopolem porażony uszedł, powróciwszy po oney klęsce od własnych poddanych swoich do więzienia dany, aż nákoniec za sukcesami przyiąznych sobie Pánów ná Pánstwo przywrocony 1401. Jedynáczkę ten zostawił Corkę Elisabethę, która z Albertem drugim Arcyxiążęciem Rakuskim małżeńskim związkiem złączoną, iako Krolestwá Węgierskiego Dziedziczka Krolestem go uczyniła. Krotkie jego panowanie było: umierając odumarał Krolowey w ciążey zostaiącej, ktorey Syn Ludwik w dziecinnych ieszcze pieluchach był koronowany. A czy mogą być iásnieysze dziedzicznego Prawa dowody? gdy przy Ludowika młodości Ottomańskiej blisko następującej trzeba było dać odpor potędze, Władysława Jadwigi y Jagelona Krolá Polkiego Syna ná Koronę wzywając: gdy ten pod Warną zginął, zgodnie potym wszyscy Ludowika pozostałego za prawdziwego Krolá uznali, y przyieli. Tego w Prądze w sam dzień weselny z Magdaleną Karolá osmego Fráncuskiego Krolá Corką Hereytycy z nienawiści trucizną otruli. W ten czas Węgrzy za sprawą, y powodem Michała Sylagiusza, który ná generalny Seym we dwudziestu tysięcy zbroynego ludu przybył, Mátyasz Korwina Siostrzeńcá iegoż, a Syna Jána Hunniada stráznego Turkom Wodza Krolestem uczynili, iako świadczy náš Hystoryk Kromer lib. 19. Pod téż czasu rewolucyą Władysław Krolá Polkiego Kaźimierza Syn, o Krolestwo Węgierskie Prawem dziedzicznym się umawiał, iako pierworodny Syn Kaźimierza y Jádwiki. Po różnych z Mátyaszem utarczkách przyszło do tego, że gdy Mátyasz

w Wie-

w Wiedniu przez apoplexyą umarł, nie zostawiwszy żadnego Potomstwa przychodzi do posessyey Krolestwa Władysława, który z Maxymilianem pierwszym Cesarzem zgodził się, y deklarował mu, że, gdy nie stanie Ludwika drugiego prostej w Synach liniey, Maxymilian powinien na Krolestwo Węgierskie nastąpić. A nie dosyćże tych dokumentow na potwierdzenie Prawa Dziedzicznego w Krolestwie Węgierskim? Po śmierci Ludwika drugiego bez Potomstwa w bitwie pod Mohaczem zabitego 1526. Ferdynand pierwszy Cesarz Prawem Dziedzicznym Anny Ludwika Siostry Małżonki swojej do Krolestwa przychodzi 1527. Wszczęła się nieprzyjazna fakcya, która Jána z Apolium Graffa Spiskiego pod tenże czas obrała, który potym od Ferdynanda porażony był, y tak spokojnie przy posessyey Krolestwa został się Ferdynand, y tej sukcesyey prawem po dziś dzień Dom Austriacki tam panuje. Z tych wszystkich wraz zebranych dokumentow w klar się pokazuje, że przez siedm set już lat prawie, to jest od Stefana pierwszego, który tyśiącnego Roku krolował, do dzisiejszego dnia Krolowie Węgiercy następny po sobie, albo Dziedzicznym Prawem panowali. Jeżeli zaś kiedy przeciwko temu Prawu zachodziły iakie trudności, y zamieszkania; działo się to przez płochość, y niestatek wiarołomnego narodu: co się często y po inszych w Europie Dziedzicznych Państwach dziać zwykło; to się zaś nigdy nie pokaże, żeby Węgrzy mieli kiedykolwiek Prawo do wolney Krolow swoich Elekcyey. Do tego przydać się nie zawadzi, co się za naszych wiekow działo: to jest że buntowniczy ten naród złamawszy poprzyśięzonej Cesarzowi Panu swemu wiary obowiązki, na Świętej Katolickiej Religiey znieślenie, nowego Krola za własną niewolą swoją kupionego, od Porty Ottomańskiej podanego, intronizować umyślił był: złączym Krolestwo nowym sprawiedliwej wojny Prawem, od bezecných rebellizujących poddanych wydarte, y dostane, choćby dziedziczne przed tym nie było, teraz mógł go sobie przywłaszczyć Cesarz. Otoż masz obrzydliwą fałsz, y nie prawdy poczwągę! która Austriackiego Domu na Czechy y Węgry prawne, y słuszne pretensye chcąc lżyć, y sromocić, Hystoryczney prawdy exorcyzmem wyklęta, y rosproszona zostaje. Zkąd iasna rzecz, że fałszywe adagium, y owe iakoby tyranniczne obojga Krolestwa przywłaszczenie, jest istotną bayką, ktorey żaden rozumny dać

E wiary

wiary nie może. *Credat Iudeus apella: non ego.* Ale to nie jest bayka, że Krol Fráncuski naywyższą parlámentu powagę, y zwierzchność gwałtem zátłumił; same krwi Krolewskiej Xiążęta z dáwnych splendorow, y dóstatkow złupił, wielu Miástom, y Prowincyom Przywileie, y wolności dawne odiał. Duchownych náwet Osob y Kościołow prerogátywy poodeymował, y zmniejszył, á (czemu żaden się wydziwić nie może) z tak despotycznego Krolá swego panowánia, Fráncuzowie się chępią, chwálą, y ukontentowanie swoje światu publikują. Miserne iákieś głupstwo! iáko gdyby kto cieszył się, że go w cięższe więzienie dáno, w ściślejsze kaydány okuto.

26. *Sed dicet Excell. Vra, sed neq; volet Imperator &c.*

Dáleka pewnie różnicą. ále dla inšzey, nie dla tey, którą przytacza przyczyny. Bo ieżeli Cesarz niechciałby, áby ^{Nota bene.} Fráncuzá obierano, tego się słusznie dopinąć może: bo kiedy z nim święty związek, y kolligacyą mamy, ieg° nieprzyiacielá obierać bez wiary złamánia żadną miarą nie możemy. Gdy zaś Fráncuz nam od Niemieckiey Elekcyey wstręt czyni, nie inšzą tego imáginować sobie możemy rácyą, tylko wrodzoną iákąs przeciwko Niemieckiemu Imieniowi niechęć.

27. *Etenim est hoc axioma notum omnibus &c.*

Gdybyśmy się obawiać mieli Cesarza dla tego, że bliski sąsiad, toćby szło za tym, że nam ráczey trzebáby ieg° przyiáźni szukać, żeby nam potęgą swoją nie szkodził; y nayosobliwiey ztąd, że nam nigdy żadnych nie życliwości, y niewiary przykładow nie podał; dobrej zaś przyiáźni y chęci bázro wiele. Ale znąc według Fráncuskiej mánier dyskurs sobie formuie; bo Fráncuzowie żadnego sąsiadá odnapáści wolnego niecierpieli, iákoż Hiszpáni, Angli, Flándrya, Holládia, Alfacya, Lotáryngia, Burgúdia, Sabaudya, Arayzonenses, prawdę tę potwierdzą: y owszć Kościołá Rzymfkiego máła włość (Świętego Piotrá *Patrimonium* zowią) żał się Boże! Fráncuskiego sąsiectwá stála się záwołáne *Theatrum*. Gdyby tedy kto szkody, y spustoszenia, które Niemcy sąsiadom swoim kiedykolwiek poczynili, ná iedney szali, álbo wadze położył, á ná drugiey te, które Fráncuzowie, łacnoby kázdy uznał, ktoraby stroná którą przeważyła. Ale żebyśmy według Szláchetnego geniuszu Polskiego mówić: wstyd

wstyd zaiste próżną boiaźni postaćią chcieć mężne Polaki
ustrążyć. Panną jest Rzpta naszą, y ktorych Rzymika
kiedys całemu światu straszna potęgą obalić, y pod moc
swoię podbić nie mogła, ani Aułtrya przemoże. Gdy swo-
iemi kontentuiemy się granicami, sąsiadow nie naliczamy,
nie mamy zkądbyśmy się mieli obawiać.

28. *Quod Gallus quia remotus prodesse possit, obesse
non possit &c.*

Z tym się odzywać że Fráncuz iako odległy, może nam po-
moc, a nie może szkodzić, jest to czaczkiem dzieci ludzić,
albo też rzeczy nie rozumiejącym kurką ná kościele poká-
zywać. A kiedy (czego Boże ucho way!) Szwedzka, albo Mo-
skiewska ná nasze nátrze Prowincye inkursya, proszę czyli
ten Fráncuski Ezechiasz, ná gorące Izaiaszá swego modły,
z niebá takiego zprowadzi Anyoła, ktorzyby ten *novo mira-
culo*, iako kiedys Asyryiską ná plácu pogromił potencyą?
wątpię bárzo, pewnieysza w Niemieckim áfekte y w są-
siedzkiey życzliwości nádzieią, gruntownymi samego do-
swiadczenia y przykładów dowodami łączno dokazać. A
Nota bene. żeby nam zaś Fráncuz nie miał, albo nie mógł szkodzić,
niepewna to, bo y zprawdą daleko miiáiąca się assercyja.
A któż Turkow do Aułtryi zprowadził? z tak niepoweto-
wáną, nie tylko nas samych, ale y całego Chrześciaństwa
szkodą. A coź robią rozestáncy Fráncuscy? co ustáwicznie
y wszędzie biegáią; tylko, gdzie mogą, fakcy, diffidencye,
korrupcye rzucáiąc, tym bárzies, im nád spodziewanie u-
krywšy swoich fortelow, áby codziennie szkodzili, tym
rynštunkiem gwałtowniey niż woiennym, *clandestino* bár-
zies, niżeli *aperto bello* nas woiuie ustáwicznie Fráncuz: a to
iego od nas odległość nic nam więcey pożytku nie przyno-
si, tylko że z nim wstępny boiem, wręcz a wręcz, *aperto
Marte* wraz się nie potykamy. Z náyduią się iednak tácy,
ktorzy zbliśká, chociaż *celo mariq, diffiti populi*, szkodliwey
do sytości Fráncuzá záżyli ássystencyey: znáią dobrze Sycy-
lyiskie narody, co umie Fráncuska protekcyja, ktorą przyią-
wszy przeciw Pánu swoiemu dziedzicznemu, ná to pozwli,
że zgruntu złupieni y wyniszczeni, ani Kościołow, ani
Kláštorow, ani Bogu poświęconych zakonnic nie mogli
mieć wolnych; a *tutorũ rapinis & licentia* tę wołátku otrzy-
mawszy poćiechę, ze ich, *cum defuit, unde spoliarentur, deseruit*.
Czy nie woleliby byli samego nápomoc Turczyná wezwąć?

trzymam że łaskawieyby się był z nimi obszedł, choć Tyran. Aleć większe ieszcze są y cięższe Fráncuskiey złości ná wszystko rozbuiáney świadectwá, które świętokrádką tego potępiáią zawiętość, kiedy się śmiał ná samego Chrystusowego Namieśnika *armatâ* porwáć *manu*, y, iáko był od Konstantyná Wielkiego postanowiony *Petri coheres in donatione Rome*, niedał się w domu własnym bezpiecznie osiedzieć.

29. *Si Gallus omni virtute præditus vobis proponitur, accipite illum inconsultâ Germaniâ.*

Nie idźcie o poradę Niemiecką álbo Fráncuską, o którą nie słoimy, *libera gens*, ále ponieważż Niemcy w násze się rády bez potrzeby nie mieszáiá; Fráncużi zaś przez gwałt się wdźieráiá, choć ich o to nie proszą, y chcą nam Burmistrzowác, komuż proszę bárżey konfidowác trzeba, w tym osobliwie Rzptey nászej ciężkim terminie? kiedy przyiacielskiey przy radzie zdrowey nie závádzi záżyć zyczliwości.

30. *Quid ergo dicet Cæsar? dicet Polonos &c.*

Y owszem co rzecze Krol Fráncuski, kiedy Fráncuzá nie obierzemy? áto rzecze, że Polacy mędrsi nizeli Neápolitański, Sycylijski y Węgierski naród, ktorzy przypátrzywszy się tych Narodów y Państw nieszczęściu, y z nich miarę wziáwszy, záwczaśu się postrzegli, aby nápotym *serâ ducti penitentia* pod Fráncuskim nie ięczeli iármem.

31. *Dicet illum in Polonia factum Regem &c.*

Jádem to nápoiony zarzut, á bez uwagi lekkomyślny, przeciw tak dobremu y pobożnemu Pánu Chrześciańskiemu, ná ktorego się dla wysokich cnot wszytek świat zápatruie, Cezarzowi Imci, iákoby to nie było z iego ukontentowaniem, gdyby Polska obrała takiego Krolá, ktorzyby odpádł od Krolestwá nászego Prowincye, y stárodawne Rzptey nászej włósci dość obszernie mógł odyśkác y do Korony przyłáczyć. Ale niech sam ten, co to pisał dobrze się sumnienia swego porádziwszy, osádzi, czy słuszná? co nápisał, czy nie słuszná? aby *revocet & percutiat pectus suum*. A żeby zaś Xiążę Fráncuskie promowowány ná Krolestwo Polskie, tego miał dokazać, niechcem się wierzyć, y widzę, że to tylko Fráncuskiey ámbicyey, & *sevá regnandi libidinis* famołowká

ka na śmiech dobrze się rzeczom przypatrujących wystawiono.

32. *Sed arma in Poloniam infert si Galli Regis &c.*

Już też tu bárzo Fráncuski *dormitavit Homerus*; pátrzcie iák się mu rzeczy nie szykuia, iák się iedno drugiego nie trzyma, iák się sam z sobą nie zgadza: rzekłbym że *oblitus sui*, gdybym nie znał Fráncuskiego geniuszu; dopiero strąszył Cesarstką potencją; aż oto wnet *colorem & vultum mutat* ten Pólyppus, siły Cesarza Imci zmnieyszaiąc, iákoby ten nie był *par* własných swoich Páństw obronić. *Dato non concesso*, gdyby ták miało być, toby y ná szkodzić nie zdołał, á zátym próżne to strąchy ná odważne Láchy. Dwie tu tylko upátuie godne *consequentie*. Cesarz Imc bliski nam sąsiad, w niczym nas nieinkommodował, inszemi nie będąc zatrudniony woynami, ani z námi w żadną nie wchodząc ligę; toć dáleko bárzies teraz, gdzie te obie záchodzą okolicznosci, niczego nam nie myśli złego. Druga reflexya. Ale Fráncuz wszystkim sąsiadom swoim by też nayżyczliwszym dobrze doiał do żywego; *ergo quid sperandum?* tylko gdyby osiadł Tron Polski, żeby nie iednemu tym bárzies dał się weznáki. A tu przyszło mi *obiter* ná myśl, ówe historyczne dzieło, wziętego Fráncuska modą Strásburgu. Tráktowano w Nimedze o pokoy, y tandem stráktowano. Stáneły páktá, w których żadney o Strásburgu, nie uczyniono wyrážney mencyeey; zostawał Strásburg po woynie *penes imperium*, ták iako przed woyną zostawał, *securus & immunis ab omni hostilitate*. Nie długo tá *securitas* trwała. Bó w kilka zaráz lat po tráktatách záchocháli się Fráncuzowie gorąco w Strásburgu, *nulla fuit nuper facta reverentia pacis*. Došli, wzięli, przekonáli; y z tym wszystkim, *Pacta Nimegesia, Sacrosancte* záchowáli. Te oboie *contradictoria*, salwowała Páryska rácyá, tákim sylogismem. *In pactis Nimegensibus* dána iest Fráncuzom Alsatia: Ale Strásburg należał *olim* do Alfacyeey: *Ergo* Strásburg *ex vi pactorum*, należeć ma do Fráncuzow. *Perbelle! peregre!* tylko, że ná ten czás, w Nimedze, cicho, głucho, było o tym Sylogismie. Nie inákszy był ten *olim*, przed tą woyną diskurs Tureckiego Wezyrá, z Posłem Cesarstkim. Sułtan Turecki iest większey części *Vngarie* Pánem: Ale Austria y Wieden należał kiedyś *ad Vngariam*, toć teraz należeć ma do Sułtaná. Domyślayż się *Silesia & Moravia!* gdybyś miała sąsiadá bliskie-

go, tak dowcipnego Dialektyk. Przebog! *Triste lupum stabulis, pecori defendite vestro!* lepiej przed czasem zabiegać, niżeli po czasie z Wirgiliuszem dumać. *Mantua de miseranimium vicina Cremona.*

33. *Etsi per huiusmodi minas timor Reipublicae incutitur &c.*

Niepotrzebną wtrąca kwestią, o ktorej nie masz u nas trudności, jeżeli trzeba u postronnych szukać Krola Narodow: áza go nie mamy u siebie w domu, Krolewskiego Potomkach, tak wielkiego Oycá nie odrodnych Synách? którzy Oycowskie cnoty y Rycerskie dzieła wzięwszy ná przykład, w Bogu nadzieiá, że nie odstąpią przymiotow od tego zrzodlá zabránych; *Nam fortes creantur fortibus &c.* á do tego nietrzymam o żadnym z postronnych Pánow, áby w tym Krwi Krolewskiej krzywdę chciáł czynić, gdyby miał inszych do nas promowować Kándydatow. Samá w tym Fráncya niedyskretna, że kiedy my stárodawnym Krolestwá nášzego zwyczáiem, y z winney przeciwko Naiásniejszemu JANOWI III miłości y rewerencyeý, w dobrej pamięci máiąc, iák wysoko Polskiego Imienia wyniosł nigdy nie zapomnioná sławę, Synom iego Koronę gotuiemy, oná iá z głowy zdziera y wydrzyć z ręku nášzych usiłuje; pewnie nie z inszey przyczyny, tylko się boiáć áby ziednoczona dwóch Orłow dzielność, Xięzycowi Ottomáńskiemu dobrze nie przytárłá rogow, álbo go nie rozszárpálá.

34. *Non ille majorum vestrorum metus invaserat animos, cum Henricum Gallum Hernesto &c.*

Nie zgadza się tá nárrátywá z Polską historyą; poradźmy się choć łamego Máximilianá Fredrá, Párcyálisty Fráncuskiego, ten naprzod tak powiáda: *Scimus praeterea Henricum linguam Polonicam ignorare, moribus alienis vivere, noster omnino error est, cum talem regnaturum elegimus, fera post erratum recollectio.* Nie raz dał się z tym slyszec ná Seymách uskarżaniem pomieniony Fredro, który poniewasz tak dobrze zálecony Fráncuskiemu Posłowi, żadnego nie może mieć w swoiey relácyey podeyrzenia. Ale ná to nam się pilno trzeba reflektowác: miał to *in pactis Conventis* Henryk, áby się był Fráncuzámi nie okładał, *nullos privatos homines secum in Poloniam ad habitandum adducat, exceptis necessarijs*

rijs per paucis, pro domestico ministerio. A byłoż co z tego? bynamniey; y owszem tak wiele się do Polski tego nawaliło, że ustawiczne czyniąc zaścia z Polakami, Miasto stołeczne Kraków nocnemi napełniałi zaboystwę, gęsto po mieście napuł z Polakami ścieląc trupy. Tenże to Author o tym świadczy. Prawdą że zkapłował sobie był Krol Henryk wiele Pánow, rozdawszy między nich, nie tylko Vrzędy y dobrą Rzptey *meritorum premia*, lecz y dostoiu Ktolewskiego należące *Ekonomie, Patrimonium mense Regie*, ale coż potym? kiedy w brew prawnu, *contra instituta Regni* nie rozwodząc się szeroko, tenże Fredro powie, iako naten czas w swoim uciśnieniu miała Rzpta z tego Krola pociechę, albo pomoc na obwarowanie należytego bezpieczeństwa. Krol (prawi) w Krakowie mieszkając wшыtek czas strawił na łowach, albo się też rożnym igrzyskom Rycerskim przypatrował. Krotko mówiąc, czteromiesięcznego tylko mieliśmy Krola Henrykã, a w tak niedługim czasie dość wiele złego nárobił, kiedy prawnã Koronne wzgóre wywrocił, a żadnemu *ex pactis conventis* dosyć nie uczynił, że, gdyby był miał dłużej pánować, nie wiem w iakiebyśmy nieprzyszli nieszczęścia. Nie będę wspominał; bo też nie masz czego, iako sromotnego owego nocnego Pánstwa ofierocenia, iako y owych płonnych powrotu swego obietnic nie dokąd inąd zmierzających, tylko aby przeciagnawszy sukcesorã Elekcyã, w ciężką Krolestwo to wprowadzić mątniã y niebezpieczeństwo. Y táć to iest krotka, ale szczerã o rządach pánującego u nas Henrykã historya: Henrykã od samego Selymã Tureckiego Cesarzã Rzptey listownie zaleconego. *Horret animus meminisse.* To samo (między sobą mówiąc) miałoby wшыtkim Kándidatom Fráncuskim drogę do nas zágrodzić, y do Thronu nie tylko teraz, lecz y ná potym przeskodzić.

35. *De Regina Ludovica nõ loquor fuit enim illa &c.*

To piękna! Krolowey Ludowiki mánkamentã aby ná Fráncuski niezlewały się Narod, nie zna się do niey Pan Listopis, ani iey zá Fráncuzkę nie poczyta, ale z Gonzágow Mántuanńkich Xiążąt Fámilię pochodzącã Włoszkã iã być twierdzi. Radbym się dowiedział y náuczył od niego, wiele też do tego czasu potrzebã, aby kto z inszego do Fráncuskiego przychodzień Pánstwa, w nim zámieszkawszy, y uładszy iako *possessionatus*, Fráncuskiego mógł nábyć prawnã

y Imienia? wiem, że Prává tak Duchowne iáko y Swieckie, nád dzieśięć lat więcey niepotrzebują, trzymam oraz, że przecię trzech wiekow pociąg musi być dosyć we Fráncyi, áby kto mógł nábyć Imienia Fráncuskiego. Ludwik Gónzágá Fryderyká drugiego Mantuańskiego trzeci Syn, iákoś wprzód wieku przeszłego, z Henrydą Dźiedziczką Chliwicy we Fráncyey się poştánowił, z którą żyjąc w Małżeństwie spłodził Károlá Xiążęciá Niwerskiego y Retelskiego. Tego zaś y Kátarzyny Xiężney Lotaryńskiej Corką byłá Ludowiká. Tu sęk, ktorego porozumieć nie mogę, iáko to może być, áby tá ktorey Dźiad przed Colligacyą Małżeńską gruntownie osiadł we Fráncyey, ktorey Oćiec we Fráncyey się urodził, y onę spłodził tamże y wychował, która Roku 1645. z Władysławem Krolem Polskim w kontrakty Małżeńskie weszła, y dopiero ná ten czas ze Fráncyi wyiechawszy, nigdy Włoskiej Ziemi nie widziawszy, nie Fráncuzką, ále Włoszką miała być názwana, álbo zá nię miána. Lecz y to bárzo smieszna, co przydáie, że co dobrze zrobiła Ludowiká, to Fráncuzom, á co źle to słabey płci má być przypisano. Widzę dobry Gospodarz, ále Sędzia niespráwiedliwy, dwie osoby ná się biorący, w żadnym práwie, áni sądach iednemu służyć nigdy nie mogące, to iest sędzięgo, y strony obwinionej, kiedy dobre spráwy od złych oddzielájąc, támtę sobie, te zaś stronie przypisuje.

36. *Non enim ex alio fonte derivat illud muliebre imperium &c.*

Pátrzcie *que non audet?* kiedy pobożnie zmárłych Krolow sławę szarpáć się wáży, iákoby przez ich niedbáłstwo ná same Krolowe rzády spadać miály; nie trzymamci tego o nim, áby w tym miał godną wszelkiej czci y poszánowania JANA Trzeciego tykác sławę, álbo *adorandum profanare memoriam*; musiałby być *progenies viperarum*, niewdzięcznym będąc dobrodźciystw Páná tego, który mu záwsze Páński áfekt świadczył, á práwie ná własnym łonie piástował, y w tak wielu, gdzie szło o zdrowie y żywót, niebespieczeństwach Páńską protekcyą záślaniał. Ale nie wiem, w czymby miał iáką notę naymnieyszą zárzuć? czy nie iest káżdemu iáwno? iáko nigdy nieprzepracowany Sármaćki Herkules, zá swoje ná zaszczyt chwały Bożej, Wiáry, y Oyczyzny podjęte prace, cudom práwie podobne, nieśmiertelney godny pá-

pamięci w ten czas dopiero zpoczynąć, kiedy y się zbywać
począł; ná ostaték z cięszkiemi się pásując pároxyzmami
śmierci podobne zakończył pożycie.

37. *Vltimum est quod diluam &c.*

O iák zacna nád zamiar y nád spodziewanie odpowiedź!
ażaz ná oko niepokazálicie, że się wam wszystko podoba,
cokolwiek do rozpostrzenienia Pánstwa wászego służy, po-
chlebne wásze słowá, ciągną zá sobą szczery niešťátek z co-
dziennego doświadczenia; kto nieprzyzna, y nam widzę
oczy, zamieszać chcecie, ábyśmy nie dóyrzeli co w tym upo-
dobaniu Fráncuzkim iest zákrytego.

38. *Si quid contrarium super hac re timeatur &c.*

Nie mász nic przez *Paćta Conventa* ták ugruntowánego,
czegoby Fráncuskie *subjecta* ná Thronie osadzone nie prze-
wrociły. Tego dowiodłem przykładem Henryká; bo od
obowiązkow które zá sobą kázda przysięgá ciągnie, umie
Fráncuska Theologia rozgrzeszać tych, którzy przed przy-
sięgą ieszcze o złomaniu przysięgi myślą. Ták w tenże czas,
gdy pod Pyreneyfskimi Gorámi Fráncuzowie pokoy z
Hiszpánami czynili, ták woyskowe, iáko y pieniężne suk-
kursy rebelizantom Hiszpáńskim do Portugáliey posyłałi,
áby czego wstyd oczywisty nie dopuszczał, kryiomo y zdrá-
dzieckim sposobem wojnę Filippowi Krolowi Hiszpáń-
skiemu wypowiedzieli.

39. *At inquit Excellentia Vestra, Paćta Conventa
fortè non observabit &c.*

Ta radość przed czasem nie iest ták bárzo ugruntowána,
iáko on rozumie, y nie miał by ták bezpiecznie sam sobie,
y swoim sentymentom pochlebiać, ták iákoby Koronę w
zanádrzu y berfo w rękáwie nosił. Jeszcze z láski Pána
Bogá nášzego nie wypadła z Domu Krolewskiego Koroná.
Rácye záś y prawdziwą Justifikacyą tego, że zmarły Krol
kilka *Punctum ex pactis conventis* zá dosyć nie uczynił, wy-
wieść y publiczney podać wiadomości będzie inšzy czas y
mieysce, żeby skryptu tego názbyt w długą nie ciągnąć.
Dość że iey nie od Rodzicá swego szukać, ále od zgodnie
życzliwych Senátu, y Stanu Rycerskiego głosow Krolewic
Iego Mość otrzymać sobie życzy, záczym daremny to iest

zárzut, że rące, które na jego stronę Jego Mość X. Biskup Kujawski przywiódł, przeciwko niemu służy.

40. *Deinde possunt executione debita Pacta Conventa defraudari &c.*

Co za niepodobieństwo, y co za chimera, żeby Krol miał wiarę złamać, iż bez całej Rzeczypospolitey consensu nie może nic wielkiego ustatkować, gdy świeży mamy przed oczyma przeciwny prawdy experiment. Bo Francuzowie kilku z przedniejszych z Senátu Pánów naprawiwszy, y na swoją zpraktykowawszy stronę, ledwie nam świętey ligi nie rozerwáli, y partykularnego nam pokoiu z swoim Kolligátem Turkiem nie zbudowáli, gdyby nie zmazaná prywatnym Interessem JANA Trzeciego dzielność y przezorność temu nie zabieżała była, y Promotorow tak fromotnego dzieła nie pokonfundowała była, gdyby w takiej na ten czas okazyey Francuz będąc naszym Pánem, pokoy ten od Kolligátow oderwany z kilką Senátorow podpisał: nie trudno bowiem zawsze o takich, którzy oślep bez uwagi dobra pospolitego, za cudzym zdaniem idą. Coż, albowy ją approbowała Rzeczypospolita na Seymie Generalnym zgromádzoną albo nie? a tym czasem nic by się przeciwko nieprzyjacielowi rzeźwo nie działo, y nieprzyjaciel od nas, y od naszych granic bezpieczen, *progressive* na zgubę inszych Pánów Chrześciańskich szczęśliwie konał, ażby zmocniwszy się, pogodną upatrzywszy okazją, na nas wśystkę siłę y potęgę obrocił, a tak z nienágrodzoną szkodą, fromotne wiárołomcow Imię przy cnym zostało by się národzie Polskim.

41. *Dicat mihi Excellentia Vestra, quâ fronte proponeret palam &c.*

Tákich chimer ten się nie boi, kto ma przetarte czoło. Komu do tej Oyczyzny nic, w której się nie rodził; ale *verus Civis Patrie* ma się na co oglądać; bo lepiej *maturé* niżeli *serd sapere*. Dawno też mowią *non est sapientis dicere, non putáram*. Co do urzędow Rzeczypospolitey, są na to sztuki y sposoby, są y przykłády Cudzoziemcow, którzy *in sua Patria innominati & ignobiles*, tu byli, ba y są *noti nimis omnibus*.

42. *Opponet profectò mihi, quod à multis partium
suarum &c.*

Y owszem żaden mu nie żąda, ani też od kogo strony Jego Mości Xiędza Biskupa Kujawskiego nie usłyszy fałszywych tych, które na gwałt zgromądzi racyi, iakoby u mądrych tylko y głęboko rzeczy uważających miały swoy skutek otrzymać; bo powierzchowną tylko pokryte postacią, same zaś w sobie pełne iadowitey trucizny, która ani przed gminem pospolitym, ani przed mędrszymi głowami, utalić się nie może.

43. *At verò non sum ego in ista sententia &c.*

Jakoć kształtnie wyższej zwierzchności Prawo y należytość przetrzała, y iakoby oczyma przenosi: iakoby to Senatu y Vrzędników Koronnych nie było, już iawnie głosi, że w samym Rycerskim stanie nadzieję wszystkę swoję pokłada, nas wszystkich do publiczney obrady urodzonych, y dzielną wspaniałością zarówno znamięnitych uznać. Ale zkad ta Metamorphosis w człeku? który przed tym najwyższe tylko w tej Rzeczypospolitey & *majoris note nomina*, w swoim miał respekcie; teraz złożywszy, iakoby charakteru swego dostojność nisko dobrowolnie spada, y już nie słońce, nie miesiąc, ale same gwiazdy *adorat*: aleć pozwolmy cokolwiek iego przyrodzonemu *Genti* geniuszowi y niestarczności; albo też wymowmy go w tym, że wyśokie imaginacye swoje iako zamki na powietrzu przekładając *Magnatibus* y Mędrszym, a nic nie wskorawszy, do frzednich y mniej subtelnych udać się, większego spodziewając się z swoiey imprezy pożytku.

44. *Alij partem Reipublicæ vijs nescio quibus &c.*

Cheśliwie dość śmiało, a nie uważnie swoje rozpościera Propozycye & *impunè publico imponit*, będzie *magnus Apollo*, gdy to wszystko *verificabit*.

45. *Cùm igitur audient centena illa millia &c.*

Co bogata w przemysłne koncepty tyfiac sztuk mistrzyni Francya około nas myśli, inszym to na myśl nie pada, ktorzy same wolney Elekcyey y Szlacheckiego Stanu prawa, y Oyczyste prerogatywy za cel swoiey żarliwości mają.

46. *Pro tali tantoq; Candidato,, qualis est noster &c.*

Y to Fráncuska sztuka ; milliony ofiarować, nie liczyć, bo mogą być *innumerabiles*, których byśmy nie tylko naliczyć, ale y nápatrzeć się nie mogli. Wiadomy światu jest teraz-
 zniejszy we Fráncyi niedostátek, záczyń tych millionow
 w realnym liczeniu nie podobność do glossy drugiego, który mam nápięty skryptu sobie zachowuję: nád to po-
 niewasz deklárował się, że przed Elekcyą tych millionow
 liczyć nam nie będzie, dla niepewności sukcesu przyszley
 ná swoię stronę Elekcyey ; ktoż ich zaś po Elekcyey upo-
 minać się zdoła ? kto odbierać ? niepłonny ztąd roście do-
 myśł, że to jest ná nasze ułowienie *aureus hamus*, że to są zło-
 te gory, dyamenty Czeskie, mąszkary Weneckie, wszák
 coś powiadaia, że y Xiążę Sabaudia świeżym swoim teraz ex-
 perymentem, tych millionow także szumno dumno propo-
 nowanych, niskiego waloru ligi y liczby doświadczył. Zgo-
 ła obaczyć się nam trzebá, ábyśmy takiego Krolá obierali,
 ktoremubysmy w odbieraniu iákichkolwiek obietnic zdołać
 y wyrownąć mogli. Oto drugi sto tysięcy Pruskich złotych,
 z Paryża do Gdańska posłanych przez Cambium, ná potrze-
 by swoje domowe ledwie może wyciągnąć ; á iákoż tak
 wiele millionow wystarczy ? ieżeli tak gorącą ku Rzptey y
 Woytku naszemu pała miłością, czemu tych pieniędzy ná
 prywatne korrupcye wysypanych nie záżyie ná zádatek
 przyszley tak bogátey obiecáney flotty. Niech nam tedy
 zostawi ten obmyśł zápláty Woytku, boć y zá czáśu Zy-
 gmunta Trzeciego Kontrybucye czwornásob większe uchwa-
 lone były, y ćwierci zátrzymane Woytku nierownie, tak że
 większe, y czáśy nie lepsze, wszystkiemu iednák Rzpta wy-
 starczyła. A ci nási miłosnicy niech nam *coronam non mit-
 tant sub hastam*, y ná los *plus* offerencyey nie puszczáią. Niech
 o nas tak nisko, tak *abjecte* nie trzymáią, iáko kiedys, o
 Rzymie, Afrykan Jugurtha powiedział u Salustyusza : *ur-
 bem venalem, & maturè perituram, si emptorem invenerit.*
 Zá te milliony ktoremi to nas chcą ozłócić, osrzebrzyć, *ex
 ferrea auream* uczynić Polskę, nie chcemy dobrowolney
 przyiać ná się niewoli. *Viro forti honestius est in servitutem
 cadere, quàm spontè ire.* O iáko *imperiosus* bywa *dives mari-
 tus* ! żonę bez posagu biorąc ! O iáko *imperiosa* *mulier cum
 dote perampla*, w dom ubogi przychodząc ! *Non corruptibi-
 libus auro, vel argento redempti sumus, sed pretioso sanguine.*
 Nie

16
Nie złoto, nie srebro, ale krew cnych Przodków naszych, to, to, jest drugie *pretium* wolności naszych, te *primogenita* nasze, których nie godzi się *vendere alienigenis*, za jedno *pulmentum coctionis ruse*. Na koniec: na tę o millionach propozycją, trzebąby odpowiedzieć *ad imitationem*, & *similitudinem* owej Rysposły iednego Lacedemończyka, który *in publica deliberatione*, ieżeli miał przed Xerxesem uciekać? to rzekł: *Turpe est cuilibet viro, fugisse, Laconi etiam deliberasse*.

47. *Expugnationem Cameneci proprijs sumptibus &c.*

Kamieniec odebrać, y stracone Prowincye przywrócić, swoim przy naszym, Woyskiem obiecuie: ieżeli swoim? rzecz to bårzo do podobieństwa trudna, mając w Domu Oycyznie swoiey tak zawniętą wojnę, do cudzey ziemi przenosić na wojnę ludzi, y w swoiey nácyej interessa w niepamięć zårzucić: do tego Fráncuzowie przyzwyczáieni do woiovania w kráiach bogátych, obfitych, ludnych; tu zaś nasze pogranicza puste, głodne, mizerne obáczywszy, nie tak nam byliby fukkusem, iáko Tureckiemu woysku *per transfugia, fieret non contemnenda accessio*. Jeżeli tefz przez nasze płátne Woysko tę wziąłby na się imprezę? bårzoby to opáczne iego było rozumienie. Bo Rycerstwo Polskie z swymi Wodzami nie bårzo radzi pod kommendą Cudzoziemską chodzą. To podobno bez krwi rozlania, przez tráktáty iákie Kamienca się spodźiewa? ále wieleby podobno takowa kosztowała cessya, y wieloraką nie powetowaną rekompensą trzebąby ją *à barbaris vindicare*.

48. *Restauracionem monetæ, rei frumentariæ &c.*

Handle zboża różnego na spuły do Gdańka, y morskie *commercia* otworzyć, y przywrócić do swoiey kluby, y ztąd wielkie przyczynić Rzeczypospolitey pożytki, mogłyby nie bez pozornego fundamentu, gdyby był Pánem Prowincyi wlyśtykich, y Portow z Polski aż do Dunkwerki, ináczey bårzo trudno.

Te są Brácie Filadelfie, które nam przychylny Fráncuski národ w teraznieyszey Interregni okkurencyey podaie do uwági propozycye, które ja trzymam sobie za owe bańki, które sobie dziećci na wodzie dla ućiechy czynią, álbo za dzie-

cin-

ćinne bałamuctwa, ná ktore chodząc y stojąc drzymać się chce. Co się im replikować mogło przez moje niezdolność, replikowałem, dając pochop starszym, y mędrszym Bráci, do podięcia tey práce zá Oyczyznę chwalebney-Przebacz, że w tym skrypcie musiał gdzie niegdzie urązić Fráncyą, ále samá ná siebie niech ráczey winę kładzie, kiedy naywyższe w Oyczyźnie nászej Głowy, y całego Domu Krolewskiego Honor y sławę tykając, y siłomocąc, do tey defenzy mnie, y pióro moje *reluctanter* przywiodła. Oyczystej Bráci racz opowiedzieć; *timeant Danaós, & dona ferentes*: á mnie w zwykłej Bráterskiej łasce podufale choway.

Imprimi permitto pro informatione Electoris Populi, nè serò sapiat defectu candoris, quem propinat hocce scriptum.

Stanislaus Episcopus Posnanien.

